

**DRODZY CZYTELNICY!**

Witajcie!!! Nie chodzimy do szkoły, ale nasza redakcja pracuje zdalnie i przygotowała dla Was kolejny numer gazety. Znajdziecie w nim informacje na temat majowych świąt. Mamy nadzieję, że spodoba Wam się ten numer gazety. Życzymy miłej lektury!!!

W tym numerze:

- 1 Maja -Święto Pracy
- 2 Maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
- 3 Maja – Konstytucja 3-go Maja
- 26 maja – Dzień Matki
- Wyjątkowy dzień w moim domu
- Opowiadanie o mamie
- Nasze wiersze
- Każdemu wolno czytać
- Uśmiech numeru

Zespół redakcyjny gazety szkolnej.

1 Maja -Święto Pracy

1 maja w Polsce i na świecie obchodzone jest Międzynarodowe Święto Pracy. Tego dnia w Polsce odbywają się marsze, pochody, happeningi, organizowane przez różne środowiska. Od 2004 roku 1 maja zbiega się z ważną dla Polski datą wstąpienia do Unii Europejskiej.

2 Maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Święto państwowe, ustanowione przez Sejm w 2004 roku. Obchodzimy je w całym kraju 2 maja. Flaga jest obok godła naszym najwyższym symbolem narodowym. Łączy Polaków w kraju i za granicą. Jest widocznym i wymownym znakiem naszych najcenniejszych wartości. Dziś polska flaga biało-czerwona powiewa wszędzie tam, gdzie byli i są Polacy. Nasza flaga powiewa również wśród flag krajów Unii Europejskiej.

**3 Maja – Konstytucja 3-go Maja**

Uchwalenie Konstytucji 3 maja było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Była pierwszą w Europie spisaną konstytucją. Ograniczyła ona wadliwy system demokracji szlacheckiej i zniósła liberum veto, zastępując je monarchią dziedziczną. Konstytucja ustanowiła trójpodział władzy, wprowadzając władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Regulowała ona organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli. Wprowadziła ochronę chłopów przez państwo oraz częściowo zrównała prawa osobiste mieszczan i szlachty. Konstytucja została przyjęta przez Sejm Czteroletni 3 maja 1791 roku. Podpisał ją ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski na Zamku Królewskim w Warszawie. Wzbudziła wielką radość w społeczeństwie polskim. Tego roku będziemy obchodzić 229 rocznicę tego wydarzenia.

Eryk Ochocki

**26 maja – Dzień Matki**

Po raz pierwszy święto Dzień Matki obchodzone było w 1910 roku w Stanach Zjednoczonych. Pierwszym państwem europejskim, które wprowadziło dzień poświęcony matce była Austria. W Polsce to piękne i najbardziej osobiste święto pojawiło się w kalendarzu w 1923 roku.

26 maja – wyjątkowy dzień w moim domu

26 maja obchodzimy w Polsce Dzień Mamy. W naszym domu przygotowujemy się wcześniej do tego święta. Ja i mój brat Staś, chowamy się w pokojach, żeby zrobić laurki dla mamy w tajemnicy. Stasiak nie lubi prac plastycznych, ale dla mamy robi wyjątek i pomaga również mi. Babcia piecze ciasto a mama kupuje ciasto w cukierni. W dniu święta spotykamy się wszyscy w salonie na poczęstunku. Ja i Stasio składamy życzenia i dajemy mamie laurki. Mama składa życzenia swojej mamie (czyli babci Asi) i wręcza jej prezent. Tato dzwoni do swojej mamy i składa jej życzenia. Później spędzamy razem czas i jest miło i wyjątkowo.

Adrianna Stępkowska

NASZE WIERSZE

Dla mamy

Droga mammo Kocham Cię,
Ty rozumiesz zawsze mnie,
Jesteś dobra i radosna,
Uśmiechnięta i pomocna.

W dniu Twojego święta,
Droga mammo pamiętaj,
Bądź wesoła i ciesz się,
Nigdy nie zmieniaj się.

Eryk Ochocki

Moja Mama

Moją mamą jest Anetka
Dobra z mamy jest kobietka
Wszystko ma poukładane
Bardzo Kocham moją mamę!

Gdy się wkurzy, gdy się wścieka
Z domu nawet kot ucieka
A ja z bratem, babcią, ojcem
Wybiegamy jak zajęce

Nikt jej jednak nie zastąpi
W domu robi cud porządku
Smaczne rzeczy nam gotuje
Nad lekcjami przesiaduje

Kocham za to moją mamę
Że jest ze mną kiedy płaczę
Kocham ją, choć czasem krzyczy
Jednak pełno w niej słodyczy!

Łucja Pawłowska

Moja mama

Moja mama jest kochana.
Zawsze dobry nastrój ma.
Lubi ze mną bawić się,
książki czytać i w gry grać.
Kiedy humor dobry ma,
to na zabawie się zna.
Szczęśliwą minę na twarzy ma.
I o mnie zawsze dba.
Nigdy nie próżnuje,
zawsze dużo pracuje.
Gdy radosny uśmiech ma,
to jest świetna że ha, ha.

Magdalena Grella

Opowiadanie o mamie

Mama jest kochana. Pewnego razu mama ze mną chciała upiec ciasto. Niestety okazało się, że brakuje nam do zrobienia ciasta mąki i proszku do pieczenia. Mama poprosiła, abym z nią poszła do sklepu po produkty potrzebne do ciasta, których nie było w domu. Spacer do sklepu minął nam bardzo szybko, bo całą drogę rozmawialiśmy o zwierzętach. Mama opowiadała mi o psie, owczarku kaukaskim, który wabił się Kaja i mieszkał z nami. Miała swój kojec a w nim budę i specjalny stojak na miskę z wodą i karmą.

Ten stojak tata zrobił specjalnie dla Kai, żeby miska nie przesuwiała się jej podczas jedzenia. Kaja biegła po całej działce. Jak ktoś przychodził do nas, wtedy była zamykana w kojcu. Niestety jak miałam niecałe dwa lata to Kaja zachorowała i zdechła. Mama powiedziała, że chciałyby mieć nowego pieska, bo tęskniły za Kają. Bardzo się ucieszyłam, bo ja też chciałam mieć jakieś zwierzątko. Gdy wróciliśmy do domu upiekliśmy ciasto. Tata wrócił z pracy i powiedział, że na podwórku czeka na nas ktoś. Szybko wyszliśmy, żeby zobaczyć. Okazało się, że tą niespodzianką jest mały piesek – owczarek niemiecki. Mama bardzo się ucieszyła i ja też. Psa nazwaliśmy Nuka i mieszka on do dzisiaj z nami. Bardzo się cieszę, że życzenie mojej mamy i moje spełniło się. Nuka daje nam dużo radości i szczęścia. Mama często się uśmiecha i to powoduje moją radość. Dla mnie mama jest najlepsza na świecie. Od tej pory żyjemy wszyscy szczęśliwie.

Magdalena Grella

KAŻDEMU WOLNO CZYTAĆ

Redakcja gazety poleca:

D. Ryski: Super M

Dzieci uwielbiają superbohaterów. Książka pokazuje i udowadnia, że mamy w swoich domach Superbohaterkę, Super M – super mamę! Bo przecież każda mama potrafi być w wielu miejscach naraz, wszystko naprawić, nauczyć magicznych sztuczek, zawsze pomóc!

U. Stark, M. Lepp: Jak mama została Indianką

Zabawna, lekka, ale i wzruszająca, mądra książka o marzeniach, wolności, beztrudności i o tym, że mama jest nie tylko od smażenia kotletów. Mama może być też wspaniałym kompanem, przyjacielem, towarzyszem zwariowanych wypraw.

P. Lindenbaum: Filip i mama, która zapomniała

Mama Filipa jest bardzo zmęczona i zestresowana. Pewnego dnia zamienia się w smoka i zupełnie zapomina, co się robi będąc mamą. Filip wyrusza z mamą w poszukiwaniu lekarstwa na smoki, a w międzyczasie, mama... wylizuje talerze, zamiast je zmywać, zionie ogniem, je muchy i ze złości wali ogonem o ziemię.

Z. Stanecka, M. Oklejak: Basia i mama w pracy

Mama Basi zaczyna pracować. Ma dużo mniej czasu dla rodziny. Szybko okazuje się, że nie tylko Basia źle to znosi... Dzięki "prawdziwości" postaci Basi, zarówno rodzic, jak i dziecko może się od niej czegoś nauczyć, coś zauważyć. Chociażby: jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, pomóc zrozumieć otaczający świat. Basia jest bowiem dowcipna, mądra i taka "zwyczajna" łatwo jest się odnaleźć w jej postaci.

Redakcja Nr 17, MAJ 2020:

Magdalena Grella, Eryk Ochocki, Łucja Pawłowska, Adrianna Stępkowska z klasy 2c.

Redaktor naczelny: Edyta Degiel-Pergół.

UŚMIECH NUMERU

W szkole pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców. Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo, bo nie miałem łysej kredki proszę pani.

* * *

Tato pyta Jasia:

- Jak ci syneczku idzie w szkole?
- Dobrze. Nawet jeden nauczyciel ci zazdrości tatu-sia!
- Mnie? Czego zazdrości?
- Już kilka razy złapał się za głowę i powiedział: „Gdybym ja był twoim ojcem.....”.

* * *

Jasio, najgorszy uczeń w klasie, przychodzi ucieszony ze szkoły i oznajmia mamie:

- Mamo! Mamo! Dostałem dziś w szkole szóstkę !!!
- Synku, a z jakiego przedmiotu? - pyta uradowana mama.
- Dostałem dwójkę z polskiego, trójkę z matematyki oraz jedynkę z przyrody.
- Przecież to razem szóstka !!!

* * *

Mama wraca z wywiadówki.

- Jasiu, dlaczego nie uczysz się polskiego?
- Uczę się, mamo.
- To czemu robisz w wypracowaniach tyle błędów?
- Bo ja się uczę na błędach!

* * *

Mama pyta synka:

- Adasiu, zmieniłeś rybkom wodę w akwarium?
- Po co? Jeszcze tamtej nie wypili.

* * *

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta Jasia:

- Jasiu, powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter? Na to Jasio:
- Kiedy mamy słaby wzrok.

* * *

Nauczyciel języka polskiego pyta uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika „niedziela”?
- Wakacje, proszę pani!

* * *

Czy zdajesz sobie sprawę z tego ile nas kosztuje twoja nauka ?

- Tak tato. Dlatego staram się uczyć jak najkrócej i jak najmniej

* * *

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?
- Eeeee, dwa razy dostałem lanie od ojca.
- Dlaczego aż dwa ?
- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a drugi jak się połapał, że to jego.

* * *

Co to jest dziedziczność? - pyta nauczyciel ucznia.

- Dziedziczność to jest wtedy, gdy uczeń dostaje dwóję za wypracowanie, które napisał jego ojciec.

* * *

- Krysio - pyta nauczycielka matematyki- jak podzieliłabyś cztery ziemniaki między pięciu harcerzy?
- Zrobiłabym sałatkę ziemniaczaną!

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny:

- Jasiu, co ten wzór oznacza?
- To jest, ojej, mam to na końcu języka...
- Dziecko wypluj to natychmiast, bo to kwas siarkowy!

* * *

Nauczyciel biologii pyta Jasia:

- Po czym poznasz drzewo kasztanowca?
- Po rosnących na nim kasztanach.
- A jeśli kasztanów na nim jeszcze nie ma?
- To ja poczekam...

* * *

- Czy nauczyciel nie zorientował się jeszcze, że pomagam ci w odrabianiu lekcji ? - pyta ojciec syna.
- Nie, ale mówi, że jestem coraz głupszy.

* * *

Nauczyciel pyta ucznia:

- Jasiu w jaki sposób można uzyskać światło dzięki wykorzystaniu wody?
- Trzeba umyć okno, proszę pana.

* * *

Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu, dlaczego chodzisz z brudnymi uszami?
- Bo innych nie mam.

* * *

Bliźniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:

- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy „Czyja mama jest najpiękniejsza?”. Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a Ty dostałaś dwa głosy....

* * *

Jak nazywają się małe sowy które mówią „TAK”

- TAKSOWKI





Kochana Mamo,